

CHRZEŚCIJAŃSKIE WALORY WOLNEGO CZASU

Nasz problem chrześcijańskich wartości wolnego czasu prześledzimy na przykładzie turystyki. Turystyka jest bowiem jedną z form aktywnego spędzania wolnego czasu. Wartości te możemy pogrupować w czterech punktach: rozwój osobowy człowieka (walory osobowe), tworzenie międzyludzkiej wspólnoty (walory społeczne), kontakt ze światem natury i kultury (walory kulturotwórcze), droga ku Bogu (walory religijne).

1. Rozwój osobowy człowieka

Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego wymieniają wartości turystyki w zakresie odnowy ludzkiej osoby¹. Mocno podkreślają integralne spojrzenie na ludzką osobę. Musi być ona ujmowana we wszystkich jej wymiarach, zarówno fizycznym jaki duchowym. Nie wolno tu pominąć podstawowego dla chrześcijańskiej antropologii stwierdzenia, iż człowiek odnajduje pełnię swego rozwoju w kontaktach z drugą osobą. Jest nią nie tylko drugi człowiek, ale także Bóg.

Życie jest jednym z podstawowych darów, które człowiek posiada na tym świecie. Troska o jego zachowanie i rozwój stanowi obowiązek moralny potwierdzony przez piąte przykazanie Dekalogu. Nie trzeba wcale udowadniać, iż obciążenia ze strony zatrutego środowiska naturalnego, zwłaszcza wielkich miast, życie pełne tempa, stresów i napięć, a zarazem dla wielu zasiedziałe, ograniczone do biurka, czy szkolnej ławy, grożą ujemnymi skutkami dla ludzkiej kondycji zdrowotnej. Ruch i turystyka nie są oczywiście jedynym lekarstwem na wskazane zagrożenia. Stanowią jednak poważne antidotum. Jak podkreślali polscy biskupi, są one częścią szeroko pojętego wychowania zdrowotnego, jako troski o Boży talent². Oderwanie od codziennego środowiska, wypoczynek, zacerpnięcie świeżego powietrza, skorzystanie z darów przyrody, sprawiają regenerację nadszarpniętych energii fizycznych i psychicznych. Jak mówił Jan Paweł II, ludzie dążą w okolice górskie, by w zdrowym wysiłku: podejściu, zjeździe narciarskim odzyskać siły.

W tym samym przemówieniu papież dodał, że nie chodzi tylko o siły fizyczne. Równie ważne jest odrodzenie duchowe. Nazwał je za św. Pawłem: „poczynaniem na nowo”, budowaniem „nowego człowieka” we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa³. Nauka katolicka mocno podkreśla, iż człowiek jest istotą cielesno duchową. Obie te sfery wzajemnie oddziałują na siebie. Toteż jeszcze Pius XII wskazywał, iż turystyka jest nauką „duchowego podniesienia... bardziej moralnego niż fizycznego”⁴. Odzyskując siły fizyczne i duchowe, człowiek pełniej urzeczywistnia swoje człowieczeństwo.

Proces ten dokonuje się na różnych drogach. W papieskich wypowiedziach pojawia się określenie *asceza turystyki*. Turystyka wymaga od człowieka wielu wysiłków w celu pokonania odległości, wzniesienia, niewygód podróży i noclegu, złych warunków atmosferycznych, niedostatków wyżywienia, itp. Są to nie tylko wysiłki ciała, ale i ducha. Każdy wędrujący, a przede wszystkim prowadzący grupy wycieczkowe wie dobrze, iż trudniejszą od barier fizycznych przeszkodą do pokonania są opory wewnętrzne: opieszałość, lenistwo lub niechęć. Umiejętność przełamania tych oporów przyczynia się do wyrabiania w człowieku różnorodnych pozytywnych cech. Można tu wskazać na rozwój odwagi i hartu ducha, wyrwanie z pasywności i łagodzenie charakteru. W turystyce człowiek znajduje

¹ Dokument zamieszczony w: *Duszpasterstwo Pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, opr. M. Ostrowski, Kraków 2003.

² List pasterski Episkopatu Polski *O zagrożeniach zdrowia i sportu*, Jasna Góra, 30 listopada 1990 r.

³ Przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979 r., w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań - Warszawa 1979, s. 171.

⁴ Przemówienie podczas Narodowego Kongresu Alpejskich Stowarzyszeń we Włoszech, 26 września 1948 r., w: *Discorsi, Radiomessagi di sua Santità Pio XII*, Roma 1955, t. 10, s. 219.

możliwość kształtowania ogłady duchowej oraz poszukiwania wewnętrznej - moralnej równowagi⁵. Jan Paweł II mówił, iż podczas wysiłków związanych z turystyką „hartuje się ciało i cały człowiek doznaje radości panowania nad sobą”. Turystyka sprzyja zatem dojrzewaniu człowieka i sile jego osobowości⁶.

W turystyce człowiek nie tylko potwierdza rodzące się w nim pragnienie ruchu, ale także pragnienie wolności. Zamknięty w ramach swych obowiązków, pracy zawodowej, czasem dosłownie w murach domu, biura czy szkoły, czuje się ograniczony i przygnębiony. Człowiek szuka jakiegoś „nowego małego świata”, w reakcji na stechniczowane otoczenie i jego „żelbet”. Chce wyjść w sposób wolny poza to wszystko: w podziwie przyrody, w tropieniu niezwykłości, a przede wszystkim w poszukiwaniu czegoś poza tym światem⁷. Turystyka otwarta na przestrzeń wyzwala ludzkiego ducha. Tu człowiek znajduje na nowo radość i chęć życia, budzą się jego duchowe energie.

To nowe, odmienne przeżycie świata staje się dla człowieka obrazem innej wolności, która spełnia się w głębi ludzkiego ducha, a podstawy swe czerpie z Bożego daru. Tu człowiek doświadcza swego bytu w sposób głębszy, poprzez wolność swego samookreślenia i samourzeczywistnienia⁸. Wolność ta „nie stanowi czystej ucieczki lub prostego wytchnienia ducha, jedynie dla przerywania wyczerpującej monotonii życia pracy, lecz może dostarczyć cennego ładunku ludzkiego”. Staje się formą „samowychowania i osobistego dopełnienia”⁹. W turystyce człowiek nie tylko staje się wolnym, ale uczy się wolności. Uczy się dobrego jej wykorzystania w celu kształtowania swego człowieczeństwa.

2. Tworzenie międzyludzkiej wspólnoty

Turystyka prowadzi do pogłębienia międzyludzkich więzów i wspólnoty z drugim człowiekiem. Sobór Watykański II zwraca uwagę, by wolny czas został wykorzystany w celu wzajemnego poznania i budowania „braterskich stosunków między ludźmi wszelkiego stanu, narodowości i wszelkich ras”¹⁰. Ma on rolę w tworzeniu więzi społecznych, a szczególnie rodzinnych¹¹. Tu otwiera się szansa „wzajemnego uzupełnienia się przez ściślejsze powiązania tak między grupami społecznymi, jak i między samymi narodami”¹².

Człowiek współczesny staje się dziś, bardziej niż w poprzednich epokach historycznych „obywatelem świata”, a cały świat staje się „ojczyzną każdego człowieka”. Na skutek udoskonalania różnych form komunikacji przeżywa on jedność z tym, co dzieje się w różnych zakątkach ziemi. W tym procesie niemałą rolę odgrywa turystyka. Można wskazać przynajmniej niektóre przejawy międzyludzkich więzi budowanych przez turystykę: wzajemne poznanie, spotkanie odmiennych cywilizacji i kultur, rozwój gościnności, tworzenie jedności ludzkiej rodziny, przełamywanie uprzedzeń i podziałów, osłabienie społecznych tarć.

Więzy z drugim człowiekiem budują się zarówno w lokalnej jak i globalnej skali. Przebywanie podczas wędrowki w grupie ludzkiej tworzy głębsze związki przyjaźni i

⁵ Por. Pius XII, *Discorsi, Radiomessagi*, t. 14, s. 36.

E. Clarizio, *Christliche Ausbildung zum Tourismus*, w: *Pastoral-Information XV*, Bonn 1977, s. 13.

⁶ Homilia podczas Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 16(1994)9-10, s. 18; papież przytacza tu słowa Pawła VI; por. też Jan Paweł II, *List do młodych* (31 marca 1985 r.), 14.

⁷ Cz. Bartnik, *Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania*, Katowice 1982, s. 250.

⁸ A. Hertz, *Perspektiven christlicher Ethik zur Freizeitproblematik und zur Fragen der Musse*, w: *Handbuch der christlichen Ethik*, Freiburg/B 1970, Bd. 2., s. 385.

⁹ *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* (1969), dok. cyt., 1,3, c

¹⁰ KDK 61.

¹¹ KDK 67.

¹² *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, wstęp.

jedności. Sprzyjają temu wspólne pokonywanie trudów podróży i poznawanie świata, bliskie bycie ze sobą i rozmowa. Wobec braków osobowych więzi i alienacji człowieka we współczesnym stechnicyzowanym świecie, te chwile stają się swoistym „anapausis” - wzajemnym podniesieniem ducha, dokonującym się w atmosferze braterstwa i radości. Mają one swoje biblijne wzory¹³. Szczególne wartości wnoszą one do współczesnej rodziny, znajdującej się coraz częściej w sytuacjach sprzyjających bardziej rozbiću jedności niż jej budowaniu. Wspólnie spędzony czas, np. na niedzielnej wycieczce, staje się nieodzowny dla spokojnego kontaktu między współmałżonkami i dziećmi. Sprzyja on głębszemu zrozumieniu oraz rozwojowi zaufania i miłości rodzinnej¹⁴.

Turystyka pozwala na bezpośrednie spotkanie z ludźmi innych krajów, ras i kultur, poznanie sposobów ich życia, zwyczajów i codziennych problemów. „Wchodząc do ich domu” turysta ma okazję zweryfikować to co dotychczas poznał jedynie z drugich ust - odkryć przyczynę różnic, właściwie ocenić innych ludzi i zaakceptować bogactwo tej samej rodziny ludzkiej¹⁵.

Wzajemne kontakty są przede wszystkim okazją obustronnego ubogacenia tymi wartościami, jakie posiada każdy człowiek, i które są własnością całych narodów. Każdy region świata posiada swe walory historyczne, kulturalne, etyczne i religijne. Do cywilizacji całej ludzkości wnosi on swą specyfikę i bogactwo. Poprzez turystykę człowiek ma możliwość poznania alternatywnych sposobów życia i przejęcia od innych tego co dobre. Tą drogą odkrywa on także, iż jest współuczestnikiem dziedzictwa całej ludzkiej rodziny¹⁶.

Turystyka stwarza wreszcie okazję do kształtowania cnoty gościnności. Uczy gospodarzy, jak otworzyć się na przyjęcie gości, a dla wędrujących jest szkołą właściwego korzystania z niej. W jednym ze swoich wakacyjnych przemówień Jan Paweł II, zwracając się do gospodarzy wczasowych ośrodków, powiedział o „przyjmowaniu z otwartymi ramionami” przybywających wędrowców i zachęcał, by ich domy stawały się zawsze „prawdziwymi oazami wiary i gościnności”¹⁷. Dla obydwu stron turystyka staje się sposobnością dobrego świadectwa. Wędrujący są wobec spotykanych na ich drodze jakby ambasadorami swego kraju. Więcej, jak mówi Sobór, „są podróżującymi głosicielami Chrystusa”¹⁸.

W dobie rozwijającego się ekumenizmu i dialogu między religiami, turystyka może mieć niemałe znaczenie w procesie wzajemnego zbliżenia. Samo poznanie żywych ludzi, ich zwyczajów religijnych czyni pierwszy krok ku przełamywaniu barier i wzajemnemu zrozumieniu. Wiele napięć na tym polu jakie zapisała historia, miało irracjonalne podstawy. Budziły się uprzedzenia spowodowane zakazem kontaktów i nieznaną obcością wyznawców innych grup religijnych oraz wypaczonymi poglądami na ich temat.

Konkludując, dodajmy, iż kontakty międzyludzkie nawiązywane podczas turystyki służą w skali światowej budowaniu pokoju i zespoleniu narodów. Można przypuszczać, iż właśnie one, choć odbywane na niższym poziomie, pomiędzy poszczególnymi obywatelami państw, przygotowują fundament dla procesu pokojowego deklarowanego przez rządy

¹³ A. Deissler, *Fest und Feier - biblische „Freizeit” als Modell für heute*, w: *Schöpferische Freizeit*, Wien 1974, s. 55, autor cytuje 1Kor 16, 17-18 i 2Kor 7, 13.

¹⁴ Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, 250; *List Episkopatu Polski o chrześcijańskich walorach turystyki* (16-18 marca 1995 r.).

¹⁵ J. Döpfner, *Päpstliche und Konziliare Dokumente über den Tourismus*, w: R. Bleistein, *Tourismus-Pastoral*, Würzburg 1973, s. 36 i 48.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki, w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*, dz. cyt., s. 43-48.

¹⁷ Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański w Demegge, 30 sierpnia 1992 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 14(1992)10, s. 30.

¹⁸ DA 14.

krajów. Podobnie i dialog ekumeniczny rodzi się nie tylko wśród przywódców kościołów i teologów, ale wcześniej korzenie swe znajduje w kontaktach zwyczajnych wyznawców¹⁹.

3. Kontakt ze światem natury i kultury

Papież Paweł VI, wyjaśniając sens chrześcijańskich wakacji, podczas których człowiek wędruje na łono przyrody, mówił o przeżywaniu szczególnej łączności „z ziemią, niebem i morzem, z przestrzenią, blaskiem dnia i ciszą głębokiej nocy”. Daje ono nie tylko ukojenie, nie tylko jest konieczne do zachowania równowagi ciała i ducha, ale budzi wielki podziw wobec dzieł przyrody i każe „wejść w ich tajemnicę”. Pozwala zastanowić się nad sensem samego istnienia²⁰. Jest to przeżywanie zarówno tajemnicy stworzenia widzialnego świata jak i sensu bytowania w nim samego człowieka. Turysta umiejący kontemplować dobro i piękno stworzonego świata, dostrzegając w nim Boży dar dla całej ludzkości, wyrabia w sobie szacunek do otaczającej go przyrody. Z zachwytu i afirmacji rodzi się postawa troski o naturalne środowisko²¹.

Turystyka prowadzi także do spotkania z ludzkimi dziełami. Celem wycieczek stają się twory ludzkiego geniuszu ujawniające się w zabytkach kultury (świątyniach, muzeach, zespołach budowlanych), w nowoczesnych rozwiązaniach architektonicznych i przemysłowych. Turyści zaznajamiają się ze zwyczajami i obyczajami ludzkimi. Poznanie to jest nie tylko zaspakajaniem czystej, ludzkiej ciekawości i zdobywaniem informacji. Jan Paweł II życzył młodym, by ich rozwój wewnętrzny dokonywał się poprzez kontakt z tym, co na przestrzeni dziejów utworzyli ludzie. Pozwala on poznać prawdę o człowieku i kształtować własne człowieczeństwo²². Sobór Watykański II wskazuje, iż człowiek „w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia, na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”²³. Stąd Kościół w ciągu wieków popierał kulturę, widząc w niej wielkie narzędzie wychowawcze. Turystyka jest niezastąpioną okazją do spotkania się z bogactwem ludzkiej kultury oraz wznoszenia się ku wyższym przesłankom prawdy dobra i piękna²⁴. Wnikanie w to co jest wokół nas, pomaga człowiekowi w urabianiu właściwego sądu o świecie, ale także kształtowaniu zmysłu społecznego, moralnego i religijnego²⁵. Poznając ludzkie dzieła, człowiek może utożsamiać się z tym co one wyrażają. Wchodzi więc sam w historię ludzkości, jako jej współuczestnik i współtwórca. Uczy się poszanowania świętości narodowych i patriotyzmu.

4. Droga ku Bogu

W naszych rozważaniach kilkakrotnie dotknęliśmy problemu tych wartości turystyki, które kierują człowieka ku rzeczywistościom pozaziemskim. Zarówno kontakt z przyrodą jak i ludzkimi dziełami, głębsze przeżycie swojego własnego bytu, prowadzą turystę do spotkania ze Stwórcą świata. Jest on Twórcą wszelkiego piękna odkrywanego w świecie. Historycznie, wędrowki turystyczne mają swój prawnik w peregrynacjach religijnych, których celem jest zawsze nawiązywanie ściślejszych więzi z Bogiem.

Turystyka prowadzi człowieka na łono natury. Katolicka doktryna jest przekonana, iż wnikanie w piękno świata przyrody stanowi drogę poznania jej Stwórcy. Jest to nauka

¹⁹ *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, dok. cyt., 9 i 19.

²⁰ *Wypowiedź o wakacjach*, 19 lipca 1970 r., cyt. za: *Miesięcznik diecezjalny gdański*, 15(1971)8-9, s. 267.

²¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1 maja 1991 r.), 37.

²² *List do młodych całego świata* (31 marca 1985 r.), 14.

²³ KDK 53.

²⁴ KDK 57.

²⁵ KDK 59.

wielokrotnie potwierdzona w Bożym Objawieniu²⁶. „Wszystko wokół nas mówi: szukaj prawdy ponad nami” - uczył Paweł VI w swej katechezie o wakacjach²⁷. Kard. A. Casaroli w liście do Światowej Organizacji Turystyki pisał, iż turystyka może pomóc człowiekowi w odkrywaniu naturalnego pragnienia, które jest w nim. To pragnienie skłania go do „szukania tego co jest obiektywnie wyższe jako cel podstawowy, który jest zawsze obecny i działający, mianowicie do Boga”²⁸. Za Janem Pawłem można mówić o „otwartej księdze przyrody” będącej „wielkim zwierciadłem świata”, w którym odbija się „przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem”. W niej człowiek odczytuje podstawowy sens świata, a u jego początku odnajduje Boga samego, źródło istnienia wszelkiej rzeczywistości²⁹.

Odkrywanie Boga dokonuje się nie tylko poprzez przyrodę. Także piękno ludzkich dzieł poznawanych na turystycznych szlakach, wskazuje na Twórcę i Źródło wszelkiego piękna. Sztuki piękne, a szczególnie sztuka religijna „z natury swej dążą do wyrażenia w jakiś sposób w dziełach ludzkich nieskończonego piękna Bożego” i przyczyniają się do tego, by „dusze ludzkie pobożnie zwracać ku Bogu”³⁰. Paweł VI mówił do uczestników kongresu duszpasterstwa turystyki o Rzymie, który jako miasto - stolica chrześcijaństwa - jest wielkim „relikwiarzem apostołów i męczenników”³¹. Jan Paweł II przemawiając podczas odsłonięcia odrestaurowanego „Sądu Ostatecznego” Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej, powiedział, iż obraz ten „wywołuje w nas wyznanie wiary w Boga Stworzyciela rzeczy widzialnych i niewidzialnych... w Chrystusa Zmartwychwstałego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych... Króla wieków, którego królestwu nie będzie końca”³².

Obcowanie z dziełami kultury i sztuki, tak częste podczas turystycznych wędrowek, jest sięganiem do historii i tradycji. W naszej części Europy, a zwłaszcza w Polsce, były one i w dużej mierze i pozostają inspirowane przez chrześcijaństwo. Prawidłowe ich odczytanie i zrozumienie nie może dokonać się bez uwzględnienia ich religijnych korzeni. Chcąc poznać pełną prawdę w nich zapisaną, trzeba uwzględnić fundament wiary, który natchnął całe pokolenia twórców³³. Turysta obcując z nimi, sam może wpisać swoją religijność w liczne kościoły i sanktuaria, dzieła kulturalnego i artystycznego dorobku pokoleń³⁴. Turystyka staje się zatem dla niego utwierdzeniem w wierze.

²⁶ Mdr 13,1.5; Rz 1,19-20; por. *Breviarium fidei* I, 42.

²⁷ 24 lipca 1970 r., *L'Osservatore Romano* (wyd. francuskie) 30(1970).

²⁸ List z 14 września 1981 r., w: *Nauczanie papieskie*, Poznań 1981, t.4,2 (1981), s.109.

²⁹ List do młodych, n. 14; Por. Jan Paweł II, *Troska o przyrodę*, przemówienie podczas Anioł Pański w Santo Stefano di Cadore, 11 lipca 1993 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) (1993)10, s. 60.

³⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 122.

³¹ Przemówienie do uczestników I Kongresu diecezjalnego Rzymu na temat duszpasterstwa turystyki, 12 czerwca 1969 r., w: *Miesięcznik diecezjalny gdański* 15(1971)8-9, s. 265.

³² *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga*, 8 kwietnia 1994 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 16(1994)5, s. 32-33.

³³ Por. List Episkopatu Polski *O obowiązkach katolików w Polsce wobec kultury narodowej i religijnej*, Warszawa, 8 marca 1978 r., w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s. 337-342.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Miasto Najświętszej Maryi Panny*, Genua, 14 października 1990 r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, Libr. Editr. Vaticana, t. 20., s. 252.